

## **Walory kulturowe formy architektonicznej w aspekcie uwarunkowań współczesnych Technologii budowlanych, w tym budownictwa wielkopłytkowego**

**Zbigniew Radziewanowski**

*Samodzielna Pracownia Architektoniczna, Wydział Budownictwa i Architektury, Politechnika Lubelska, e-mail: z.radziewanowski@gmail.com*

**Streszczenie:** W przedmiotowym artykule przedstawiono problem sprzeczności pomiędzy dążeniem do zachowania w projektowanych i realizowanych na obszarach polskiego Podtatrzta obiektach o dużych kubaturach uzasadniających zastosowanie aktualnych technologii budowlanych – w tym metod budownictwa wielkopłytkowego – a potrzebą kontynuacji charakterystycznych form architektury regionalnej podhalańskiej.

Zaprezentowane przykłady uformowania architektonicznego budynków wzniesionych w okresie międzywojnia – wykonane dla potrzeb Międzynarodowych Igrzysk Zimowych FIS wykorzystywały wzorce formy charakterystyczne dla obszaru alpejskiego.

Przykład ten stanowi dowód presji kulturowej nowej funkcji, to jest sportu narciarskiego. Presji tej trudno jest przeciwstawić równie konsekwentne w aspekcie logiki wykonawstwa współczesne przykłady w stylu podhalańskim.

**Słowa kluczowe:** architektura regionalna, tożsamość miejsca, współczesne technologie budowlane

### **1. Wprowadzenie**

W stosunku do problemów architektury, za ich interdyscyplinarnym ujmowaniem przemawia już sam charakter tej dziedziny, łączącej e swym kręgu zarówno zagadnienia społeczne (np. dotyczące różnorodnych potrzeb ludzkich i społecznych), jak i estetyczno-plastyczne (np. kompozycji bryłowej lub kolorystycznej), lub architektoniczno-funkcjonalne oraz techniczne (np. budowlane lub technologiczne). Natomiast zwolennicy nurtu preferującego specjalizację, powołują się na swój praktycyzm, konkretną wiedzę lub też umiejętność manipulacyjną.

O ile w odczuciu społecznym ci drudzy uznawani są za racjonalistów, rzeczowo podchodzących do współczesnych potrzeb i zjawisk, o tyle postawa zmierzająca do kompleksowych ujęć problemów architektury, a zwłaszcza ujęć interdyscyplinarnych, uwzględniających tezy wywodzące się z nauk humanistycznych, jest kojarzona powszechnie, a także i przez określone środowiska twórcze, za przejaw: intelektualnego ryzykanctwa albo też za skłonność do pseudonaukowych dywagacji.

Wracając do rzeczy, czyli architektury regionalnej, podejmę tu próbę obiektywizacji jej obrazu na bazie kryteriów wyłonionych z prakseologii tj. nauki o normach i zasadach skutecznego i sprawnego działania.

Faktu, że wszystkie dzieła architektury, są, były i chyba będą efektem celowych działań ludzkich podejmowanych po to, by zaspokoić ściśle określone potrzeby, nie można kwestionować, a zatem, działalność w sferze architektury, może być poddana analizie sprawnościowej.

Jako jedno z najbardziej charakterystycznych zjawisk towarzyszących działalności ludzkiej uznaje, Tadeusz Kotarbiński – nestor prakseologii polskiej, w swym dziele pt. „Traktat o dobrej robocie” [1] – rozrost – postęp. Pojęcie postępu interdyscyplinarnego w kategoriach architektury i sztuki, zaprowadziło te dziedziny do stanu, który ogólnie określamy dziś, mianem impasu, dlatego też celowym wydaje się pójść szlakiem „dociekań ojca” Espinasa: śledzić koleje postępu poszczególnych arts et metiera, różnych kunsztów wyodrębnionych i tą drogą dochodzić uniwersalnych prakseologicznych uogólnień” [1].

Czym jest postęp w takim uniwersalnym rozumieniu. Wydaje się, że jest stałym rozrostem zaś jednym z efektów rozrostu jest prawidłowość, że ... „coraz natarczywiej, każdy nowy krok na drodze usprawnień domaga się uprzedniego przejęcia coraz obfitszych osiągnięć dotychczasowych [1]. Obraz współczesnej architektury w zespołach zabudowy regionalnej nie upoważnia jednak do uznania, że ich rozwój przebiega – „na drodze” kolejnych „usprawnień” – nasuwa się raczej opinia przeciwna, a zatem występuje jakaś dewiacja od ogólnej prawidłowości rozrostu.

Przyczyną tej dewiacji może okazać się np. brak „przejęcia osiągnięć dotychczasowych”, a więc tego co w tradycyjnej, historycznej architekturze i budownictwie, przeszło długotrwałą fazę eksperymentu, a co zostało obecnie pospiesznie i pochopnie zagubione.

Przyczyną może także, okazać się fakt, że przyjęto nie wartości, które są niezbędne w postępie, ale te, które stanowią bezużyteczny balast. Sytuację architektury w ogóle, a więc także i architektury regionalnej określają różnorodne uwarunkowania, spośród których wymienię dla przykładu niektóre, jak np. – potrzeby społeczne, wzorce kulturowe, mody i prądy światopoglądowe, obyczaje i tradycje, poziom umiejętności oraz dalej – dostępne środki materiałowe i techniczne, technologiczne, zasoby materiałowe itd., itp.

Wszystkie powyższe uwarunkowania, mają wspólną cechę, tę mianowicie, że należą do określonego systemu kultury, że są jego integralnymi elementami, kształtują, tego systemu sferę duchową i materialną.

Tak więc sfera architektury, znajduje się w polu oddziaływania różnego rodzaju czynników kulturowych, emitowanych i limitowanych przez system kultury. Czynniki te programują niejako to, co się dzieje w sferze architektury, pełnią rolę informacji wejściowych z punktu widzenia cybernetyki. W ujęciu graficznym przedstawiono to na rys. 1. W świetle tego stwierdzenia, to co powstaje w ramach samej architektury, tj. „na wyjściu” jest wynikiem kodu informacyjnego (niekiedy także „szumów” informacyjnych).

Rozpatrując tą sytuację w perspektywie czasowej, możemy zauważyć, że każdy kolejny etap rozrostu danej dziedziny działalności człowieka, a w tym przypadku architektury jest stymulowany coraz to nowymi czynnikami, względnie czynnikami istniejącymi już uprzednio, ale posiadającymi już inny charakter, inne znaczenie i w związku z tym wchodzącymi w innego rodzaju relacje z pozostałymi elementami systemu kultury (wciąż aktualne zdaje się być stara „panta rhei”).

## 2. Walory kulturowe formy architektonicznej

Ogólny kierunek tych przekształceń, jak świadczą o tym tezy prakseologii, zmierza ku coraz to większej złożoności, zarówno sfery działań architektonicznych, które w tym ujęciu jawią się jako transfiguracja sił działających w systemie kultury; jak też i samych w/w sił – czynników, które występują w coraz to bardziej skomplikowanych formach, często zwielokrotnionych względem okresów minionych. Oczywiście, także i cały system kultury rozrasta się i wzbogaca o nowe elementy – chociażby w postaci nowych odkryć, nowych kierunków badawczych, czasem nawet nowych dziedzin wiedzy, które są źródłem istotnych,

niekiedy, diametralnych przewartościowań w dotychczasowych systemach hierarchii ważności. Tego rodzaju obraz rozwoju, postępu, pozwala sądzić, że model rozwoju, zarówno architektury będącej funkcją kultury jak i samej kultury jest tożsamy z modelem spirali [2] rys.2. Rozwój ten ma charakter okresowych nawrotów do tych samych idei, jednak idee te posiadają za każdym razem inne uwarunkowania, a co za tym idzie częstokroć inne jest ich znaczenie; wręcz inną posiadają one istotę.

Przyjrzyjmy się idei architektury regionalnej, jej ewolucji:

- w czasach rozbiorów regionalizm, którego najbardziej znanym przejawem był „styl zakopiański” popularnie zwany stylem Witkiewicza, był przejawem patriotyzmu [3],
- w Polsce powojennej, odrodzonej – w okresie socrealizmu poszukującego, nowego narodowego stylu, mimo że niektórzy propagatorzy architektury, jak np. Józef Rurawski krytykowali styl Witkiewicza jako – „utopijną mrzonkę służącą utrwaleniu istniejącego porządku społecznego” [4], to jednak znalazł on swoją kontynuację, w postaci przykładów architektury regionalnej podhalańskiej zrealizowanych na obszarach wiejskich południowej Polski a zwłaszcza województwa nowosądeckiego [1]. Była to architektura, na ogół obiektów użyteczności publicznej, jak np. szkół, budynków straży pożarnej, domów wczasowych, siedzib władz lokalnych itp. – a więc obiektów os stosunkowo dużej skali, nie mniej, ich uformowania bryłowe, proporcje i osadzenie w układzie zabudowy oraz krajobrazie posiada wyraźnie reminiscencje do stylu Witkiewiczowskiego, a obecnie są one dobrym świadectwem kultury ówczesnych projektantów,
- lata siedemdziesiąte w architekturze, to polski szczyt idei uniwersalistycznego modernizmu, to projekty typowych miejskich pawilonów handlowych, gastronomicznych i bloków mieszkalnych, lokowane w strukturach wiejskich. Towarzyszy temu publicystyka takich autorów jak Bogdan Rogatko [3], który określał koncepcje Witkiewicza jako „...solidarystyczne i ludomańskie, a w ostateczności po prostu nacjonalistyczne – oraz popularyzacja „nowoczesnych form architektonicznych w krajobrazie przez środki masowego przekazu. Obecnie w kilkadziesiąt lat od raportu U Thanta i klubu rzymskiego oraz początków działalności ONZ-tu w zakresie ochrony przyrodniczego i kulturowego środowiska człowieka, w bez mała stulecie od postulatów ochrony przyrody głoszonych przez W. Szafera a idei ochrony kultury i przyrody Podhala i Tatr popularyzowanej przez J. G. Pawlikowskiego, W. E. Radzikowskiego, W. Goetla i innych – znów regionalizm jest w modzie i podobnie jak dawniej – najchętniej są przyjmowane i największy posłuch mają te o nim świadczące argumenty, że „na świecie” tak się teraz robi”.

Niemniej współczesny regionalizm ma już inną wymowę społeczną, inny sens i inne bardziej wszechstronne uzasadnienie, jest on głębiej osadzony w aferze kultury, głębiej o cały skok spirali rozwoju (rys. 2), ale też niesie ze sobą większy balas przeżytych elementów, bowiem jak argumentuje Kotarbiński... „rozrost kultury, stwarza specjalne sytuacje przymusowe. Pewne elementy kultury stają się ciężarem, z którym trzeba się uporać. Jednym z najpospolitszych zjawisk na tym terenie jest już to, że dany element kultury ma swoją bezwładność”... - ... Postępowe osiągnięcia przez swą bezwładność stają się zawalidrogami postępu...”. Właśnie, jak to jest z tą architekturą regionalną, czy przypadkiem nie jest ona taką „zawalidrogą postępu” jak pragnąłby to widzieć zapewne wspomniany Bogdan Rogatko [3]. Zarysowuje się dylemat jak odróżnić te wartości architektury regionalnej, które są niezbędne dla dalszych usprawiedliwień, od tych, które są przeżytkiem.

I znów teoria sprawności może okazać się pomocną, wróćmy więc do prakseologicznej definicji [1] postępu usprawnień w procesie którego „rośnie zwłaszcza doniosłość względna wiedzy”. Ta właśnie wiedza o pozytywnych i negatywnych zjawiskach winna stanowić nadrzędne kryterium, wiedza w aferze, której w ciągu ostatnich dziesięcioleci nastąpił największy w historii myśli ludzkiej rozrost.

Współczesna wiedza pozwala nam na nowy punkt widzenia roli architektury w kształtowaniu warunków środowiskowych człowieka, ukazuje nam nowe, inne, nieznanne dotąd lub pomijane aspekty architektury, ukazuje nam mianowicie architekturę w nowych relacjach w człowiekiem i światem zewnętrznym, z przyrodą i jej siłami, w relacjach, które determinują jakość środowiska człowieka. Środowisko rozumianego bardziej wszechstronnie, a więc także i prawdziwiej niż dotąd. Środowiska, na którego pełną humanistyczną wartość składają się zarówno czynniki materialne jak i niematerialne.

Idea architektury regionalnej XXI wieku to idea świadoma zarówno wszystkich poprzednich jej motywacji, jak i współczesnych zagrożeń i współczesnych możliwości. Idea regionalizmu dziś, to świadomość istnienia (czasem nieuświadomionej powszechnie) społecznej potrzeby tożsamości miejsca w przestrzeni i kulturze.

Architektura regionalna w takiej interpretacji nie jest już tylko kontynuacją form tradycyjnego budownictwa, nie jest tylko ich twórczym rozwinięciem lub eklektycznym powtórzeniem, lub też postmodernistyczną kompilacją – lecz jest świadomością istoty odrębności, jedyności, niepowtarzalności miejsca – siedliska ludzkiego w czasoprzestrzeni. W tym aspekcie działania w sferze architektury regionalnej winny opierać się na dogłębnym zrozumieniu istoty – ducha miejsca i obejmować swym zakresem środki, które byłyby zgodne z pozytywnymi cechami tego miejsca a zarazem niwelowałyby wpływ cech negatywnych (o ile takie istnieją).

Ogromnej złożoności współcześnie występujących relacji sfery architektury z innymi dziedzinami działalności ludzkiej należącymi do systemu kultury z innymi dziedzinami działalności ludzkiej należącymi do systemu kultury, towarzyszy multiplikacja pojęć – zmusza ona do precyzyjniejszego określenia zarówno w/w tezy dotyczącej „regionalizmu świadomego” jak też i tego, co oznacza sformułowanie taki jak „cechy pozytywne” lub „negatywne” danego miejsca lub też jego istota”-„duch”.

Otóż po pierwsze. Za cechy pozytywne danej przestrzeni antropogennej uznano tutaj takie cechy, które wpływają na humanizację warunków środowiskowych tej przestrzeni.

Humanizację, interpretowaną kompleksowo, tj. obejmującą zarówno wartości użytkowe w rodzaju odpowiednio wysokich standardów przestrzeni: życia, mieszkania, pracy i wypoczynku, jak i walory decydujące o tzw. komforcie psychicznym, na który składają się: poczucie więzi emocjonalnych z miejscem zasiedlenia i grupą współmieszkańców, satysfakcji z walorów estetycznych tej przestrzeni a także świadomość jej wartości kulturowych. Po drugie: za cechy negatywne jakiejś przestrzeni przyjmuje się takie cechy, które są przeciwstawne względem w/w pozytywów, a więc wpływają w sposób obiektywnie sprawdzalny na dehumanizację, warunków środowiskowych, która w sferze architektury i urbanistyki charakteryzuje się takimi zjawiskami jak: brak kontaktu z elementami przyrody lub ograniczenie takowych, pogorszenie warunków bioklimatycznych, zagęszczenie ruchu, hałasu, unifikacja form architektonicznych i likwidacja lub deprecjacja elementów o wartościach kulturowych, uciążliwość użytkowa struktury przestrzenno-funkcjonalnej, brak pełnego programu urządzeń infrastruktury technicznej lub też wadliwa ich eksploatacja itd., itp. Po trzecie: pod pojęciem istoty – ducha przestrzeni, rozumie się zespół cech determinujących o fakcie akceptacji tej przestrzeni przez ogół ludzi w niej przebywających; jednak poddany weryfikacji, w świetle obiektywnej, naukowej oceny,

społecznej efektywności tego zespołu cech gdyż może się zdarzyć, że ogół społeczności akceptuje jakąś przestrzeń mimo jej wyraźnie niekorzystnego społecznie oddziaływania; /np. ogół mieszkańców danego zespołu budynków zafascynowana zjawiskiem motoryzacji, akceptuje zastąpienie istniejącej zieleni, parkingami, i innymi uciążliwymi urządzeniami, co ze względu na pogorszenie warunków zdrowotności i ostatecznych kosztów społecznych, takiej zamiany nie może być aprobowane w racjonalnej ocenie całościowej.

### 3. Wnioski

W krajach alpejskich, w których gospodarkę w znaczący sposób zdominował rozwój turystyki, rekreacji i sportu; historyczne formy architektoniczne, obiektów lokalizowanych na obszarach górskich posiadały cechy umożliwiające niemal wierną ich replikę dla celów zwielokrotnionego ruchu turystycznego.

Natomiast w naszym kraju; zarówno skala jak i forma tradycyjnych obiektów, po większej części związanych z osadnictwem wiejskim, a także pasterstwem utrudniały ich bezpośrednią adaptację do potrzeb lawinowo narastającej turystyki i wypoczynku. Stąd zwrócenie się ku wzorcom określanych mianem „tyrolszczyzny”, o cechach bardzo zbliżonych (w zakresie ukształtowania dachów) do budownictwa alpejskiego. W okresie tzw. „sorealizmu” powstały obiekty stanowiące próby kreacji wielkokubaturowych budynków o cechach architektury Podhalańskiej. Jako przykład przytoczę tu; sławny Dom Turystyczny w Zakopanem projektu Z. Kupca (dziś zagrożony koncepcjami przeznaczenia do rozbiórki).

Z kolei przedstawiciele młodszego pokolenia próbowali „regionalizować” architekturę projektowanych przez siebie obiektów poprzez dekorowanie prostopadłościennych brył; wynikających z logiki konstrukcji; w tym także prefabrykowanych płyt żelbetonowych; przyrastające elewacje różnymi pseudo regionalnymi dostawkami, „dziobami”, „špicami” itd. itp. ; przykład hotel w Bukowinie Tatrzańskiej.

W samym zakopanym przy ul. Jagiellońskiej powstało osiedle punktowców zwieńczonych pochyłymi stropodachami, do których doczepione „ozdobne” formy „pseudo regionalne” akcentujące górne partie tych budynków (fot. 1).

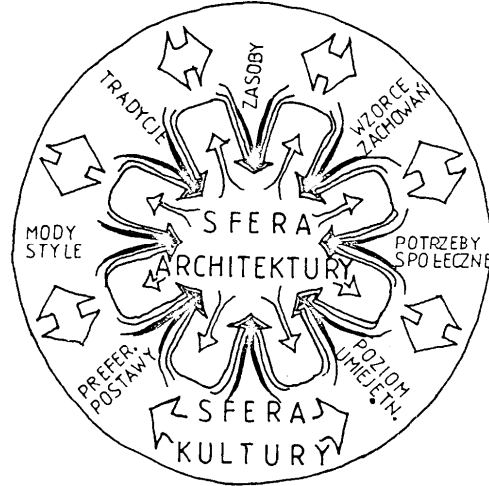
W konkluzji powyższych rozwiązań wyrażam pogląd; iż logika kształtowania architektonicznego budynku; w tym także zbudowanego przy zastosowaniu technologii wielkiej płyty, zlokalizowanego w krajobrazie kulturowym objętym ochroną; której celem jest zachowanie i ekspozycja walorów świadczących o tożsamości tego środowiska człowieka; wymaga uszanowania i kontynuacji tradycji budownictwa lokalnego.

Tradycja budownictwa Podhalańskiego było wnoszenie obiektów o konstrukcji i kształtach podkreślających ich zintegrowanie z miejscem; wrośnięcie w ziemię; stok wzgórza; skałę, do której przylegały. W tradycji tej nie było żadnego dynamizmu.

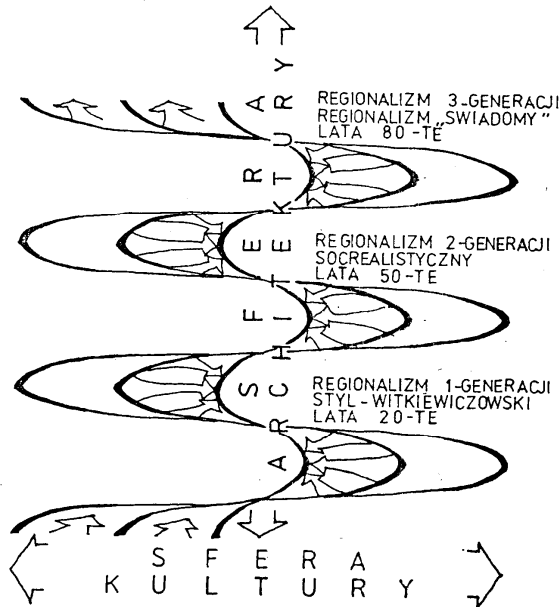
Drapieżne dynamiczne formy zostały wykreowane przez ludzi zafascynowanych pięknem i grozą gór; jak prof. W. Gruszyński; którego niezwykle akwarelowe szkice górskich pejzaży zapisały się w świadomości jego studentów (łącznie z autorem niniejszego tekstu). To te abstrakcyjne wizje stały się na wiele dziesięcioleci kanwą kreacji form architektonicznych nacechowanych dynamiką; asymetrią oraz wielką skalą. W sferze budownictwa mieszkaniowego wielokondygnacyjnego na obszarach ziem górskich pole działań twórczych zostało ograniczone do detali okapów, narożników, balustrad, attyk, itd. itp. I tu wzorzec dachu w konwencji tyrolskiej bądź alpejskiej mógł okazać się bliższy pragmatycznym uwarunkowaniom dziedziny budownictwa i architektury.

Niestety dziś sylwety tych osiedli w większości; prezentują się jako chaotyczna płątka wszelkiego rodzaju instalacji usytuowanych na płaskich (w przybliżeniu) przykryciach.

Tego rodzaju rozwiązania architektoniczne oszpecają panoramę krajobrazu o najwyższych w naszym kraju walorach i są przykładem zasadniczej rozbieżności pomiędzy pożądanymi efektami estetycznymi a praktyką procesu budowlanego.



Rys. 1. Schemat Relacji



Rys. 2. Model rozwoju





Fot. 1. Budynki mieszkalne przy ul. Jagiellońskiej w Zakopanem



Fot. 2. Hotel przy ul. Piłsudskiego w Zakopanem



Fot. 3. Hotel w Kalatówkach



Fot. 4. San Martino Hotel

## Literatura

- 1 Kotarbiński T. Traktat o dobrej robocie. Ossolineum 1982 s. 488,498, 292
- 2 Demiański M. Myślenie niezależne. Kultura nr 42/74, s. 1,6 rozmowa z D. Watsonem laureatem nagrody Nobla za odkrycie modelu struktury „DNA”, notabene Watson był fizykiem zajmującym się biologią.
- 3 Kadłuczka A. Regionalizm szansą współczesnej architektury. Zdanie 1-83, s. 48 autor przytacza opinie Józefa Rurawskiego i Bogdana Rogatko /dotyczące stylu Zakopiańskiego/
- 4 Opracowanie dotyczące typologii współczesnych form wykonane w Zakładzie Architektury Regionalnej pod kierunkiem prof. A. Skoczka – archiwum zakładu IPA WA PK.

## The cultural values of architectural form in terms of current conditions of building technologies including prefabricated buildings

Zbigniew Radziewanowski<sup>1</sup>

<sup>1</sup> *Independent Laboratory of Architecture, Faculty of Civil Engineering and Architecture, Lublin University of Technology, e-mail: j.wrana@pollub.pl*

**Abstract:** The present article concerns the problem of the contradiction between striving to maintain in the designed and implemented buildings of large volume in Polish area

around the Tatras, in which it is justified to use current building technologies, including prefabricated buildings construction methods, and the need to continue the characteristic architectural forms of Tatra region. The demonstrated examples of architectural formation of buildings constructed during the interwar period-made for the needs of International Winter Olympics FIS, they used of the typical patterns of farms for the Alpine region.

Such an example provides the evidence for the cultural pressure of a new function, i.e. skiing. Such an influence cannot be easily and consistently opposed in terms of logic performance of Tatra style current examples.

**Keywords:** regional architecture, place identity, contemporary building technologies